Cud w Sokółce - Polska

Autor: fratris - 02/21/2011 18:11

Sokółka - W październiku 2008 r., w trakcie udzielania komunii świętej, jeden z księży upuścił hostię przeznaczoną dla wiernych, a ta upadła na ziemię. Według procedury liturgicznej, taką hostię trzeba rozpuścić w tzw. vasculum - naczyniu liturgicznym z wodą. Tak też uczyniono, a po kilku dniach woda zmieniła kolor na czerwony. Cudowne znalezisko zostało przebadane przez naukowców z Uniwersytetu Białostockiego. Stwierdzili oni zgodnie, iż znaleziona tkanka pochodzi z ludzkiego mięśnia sercowego znajdującego się w stanie agonalnym.

==========

Odp: Cud w Sokółce - Polska

Autor: fratris - 02/23/2011 13:12

CUD W SOKÓŁCE

Niedawno Polskę obiegła wiadomość - utrzymywana w tajemnicy przez rok - o jednym z ostatnich cudów eucharystycznych. W Sokółce w archidiecezji białostockiej rok temu, 12 października, w czasie Eucharystii kapłanowi udzielającemu Komunii Świętej wypadł z dłoni komunikant. Został włożony do vasculum - naczynia z wodą, w którym kapłan obmywa palce po komunii. Po tygodniu okazało się, że Hostia zachowała się niemal w całości i pojawiła się na niej czerwona plamka o średnicy około 1 cm. W związku z tym w styczniu br. prof. Maria Sobaniec-Łotowska i prof. Stanisław Sulkowski z Uniwersytetu Medycznego na prośbę kurii biskupiej badali próbkę z Hostii. **Dwie niezależne analizy dały ten sam wynik: pobrany wycinek Jest Tkanką mięśnia sercowego człowieka w czasie Agoni.**

Sceptycy próbują kwestionować wyniki badań, sugerując, iż należy wykonać kolejne. - Kilka ośrodków badawczych reklamowało swoje usługi, że zrobią to najlepszymi metodami. Ordynariusz białostocki abp Edward Ozorowski jest jednak przeciwny dalszemu poddawaniu Hostii badaniom - mówi ks. Andrzej Dębski, sekretarz arcybiskupa i rzecznik prasowy kurii. - Czemu będą służyły dalsze badania? Patrząc w kategoriach wiary będzie to sadzanie Pana Jezusa na ławie oskarżonych i mówienie: "udowodnij, kim jesteś". Opieramy się na stanowisku patomorfologów, profesorów z 30-letnim stażem zawodowym - mówi ks. Dębski, przekazując stanowisko abp. Ozorowskiego. Według jego relacji, abp Ozorowski po otrzymaniu wyników patomorfologicznych powołał komisję, która wykluczyła działanie osób trzecich. Odbył się proces informacyjny na poziomie diecezjalnym - przesłuchano świadków, przyjęto ich przysięgę prawdomówności. Informacje przekazano nuncjuszowi apostolskiemu w Polsce. Dokumenty jeszcze nie trafiły do Watykanu.

- **Metropolita białostocki zadecydował, że należy przygotować jedną z kaplic w kościele św. Antoniego w Sokółce, aby komunikant można było w sposób godny umieścić i udostępnić wiernym, by mogli tam się modlić. Kaplica całodziennej adoracji ma być uruchomiona w ciągu najbliższych kilku miesięcy - mówi ks. dr Andrzej Kakareko, kancelrz kurii białostockiej.**

Ważnym aspektem przemawiającym za określeniem wydarzenia mianem cudu są owoce duchowe. Już teraz w kościele w Sokółce zauważa się zwiększoną frekwencję wiernych na niedzielnych Mszach św. Po nadzwyczajnym wydarzeniu z Hostią, którego kuria jeszcze nie nazywa cudem, w Sokółce powstała nowa inicjatywa Adoracji Najświętszego Sakramentu, która odbywa się w każdy czwartek w godz. 7-18. Ustanowiona jest też kapituła Najświętszego Sakramentu, której zadaniem jest szerzenie kultu Najświętszego Sakramentu.

Jak więc mamy traktować wydarzenia w Sokółce? - Jako wezwanie osobiste, by pogłębiać swoją religijność i cześć dla Eucharystii - mówi ks. Bogusław Nadolski, konsulator Komisji Episkopatu Polski ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. - Trzeba zadać sobie pytanie, czy moje uczestnictwo w Eucharystii jest pogłębione, jak wygląda moje przeżywanie Komunii Świętej i Adoracja Najświętszego Sakramentu. Jak wreszcie uczestniczę we Mszy św., czy jestem punktualny, czy nie jestem roztargniony - wylicza ks. Nadolski.

Irena Świerdzewska

Tekst pochodzi z Tygodnika

8 listopada 2009

==========